



Prohibicja: czy zakazy sprzedaży ograniczą picie alkoholu w Polsce?

mapa stanowisk z dialogu 10.10.2024



Co myślimy o ograniczeniach sprzedaży alkoholu?

W tym dialogu wzięli udział między innymi: kucharz, pedagogka, psycholożka, scenarzysta, terapeuta, bankowiec, pracownik korporacji



Powinniśmy zacząć testować regulacje w województwach, które mają największy problem z piciem. Nauczyć się, w jaki sposób to by mogło działać i później skalować na cały kraj

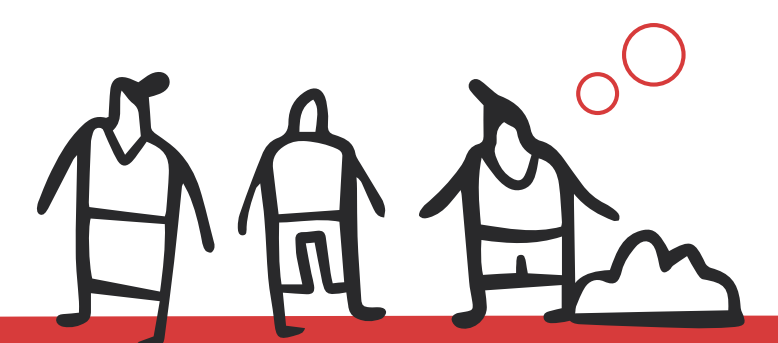
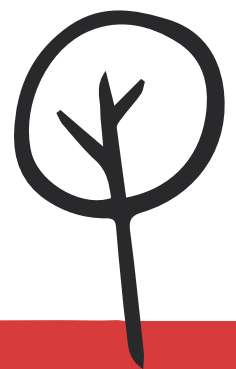
Uważam, że nawet sztuczne ograniczanie jest potrzebne. Jesteśmy bardzo rozpitym krajem i jest tego po prostu za dużo

Statystycznie pijemy coraz więcej i jest coraz więcej uzależnionych. Jakiegoś rodzaju ograniczenia i takie myślenie prohibicyjne jest wskazane, żeby ograniczać tę skalę problemu

Bardzo mocno zastanawiam się, czy te ograniczenia będą respektowane. Jako społeczeństwo mamy wiele lat tradycji, żeby różne formalne ograniczenia omijać

Każde zbędne ograniczenie wolności jest czymś, z czym ja się fundamentalnie nie zgadzam

W moim spojrzeniu na prohibicję późno-nocną jest to głównie regulacja przeciwko ludziom młodym i ludziom niezamożnym. Jeżeli ktoś jest bogaty, pójdzie do baru i wyda na piwo o wiele więcej



Co nas różni:

niektórzy uważają, że nocna prohibicja jest skutecznym środkiem, a inni, że nie



Kiedy stykałem się z nocną prohibicją w Poznaniu, to był moment, kiedy musiałem się zastanowić, czy naprawdę tak mi zależy na tym piwie procentowym, czy herbata nie jest wystarczającym napojem wieczornym

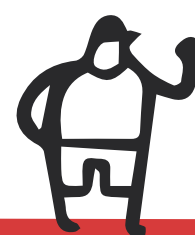
Nawet jeżeli nie wpływa to na spożycie alkoholu, to jestem bardzo za nocną prohibicją, ze względu na to, że jest bezpieczniej na ulicach

Wydaje mi się, że osobom, które już mają z tym problem, kiedy zaczną podejmować jakieś zachowania ryzykowne, żeby zorganizować sobie alkohol, [przy prohibicji] łatwiej się zorientować, że coś jest nie tak. Uderza to w iluzję, że wszystko jest w porządku

Czytałem o wielkiej kreatywności, która się pojawia się w miejscach, gdzie prohibicja została wprowadzona, żeby to jakoś te przepisy omijać

Stali klienci Żabki, w której pracowałem, stwierdzili, że rozważają alkohol z nielegalnego źródła, który może nie być bezpieczny dla zdrowia

Nie chciałbym, żeby tego typu regulacje były wprowadzone w sposób niezniuansowany, bo może się to odbić rykoszetem. W Sydney ludzie zaczęli przerzucać się na narkotyki



Co nas różni:

nie zgadzamy się na temat tego, czy piwa i wina 0% są dobrym rozwiązaniem



Jestem dużym fanem tej kategorii 0%. Ona robi bardzo dużą furorę na rynku i widzę, że pojawia się w coraz ciekawszych formach

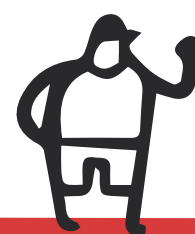
Wydaje mi się, że czasami mamy jakąś taką konwencję alkoholową, np. wesele i ten alkohol zero ułatwia przetrwanie w takiej konwencji osobom, które nie piją

Miałem taki etap, w którym przechodziłem przez zerówki i to była spoko alternatywa. Inni mieli zwykłe piwa, ja miałem piwo zero, więc teoretycznie z boku wyglądaliśmy wszyscy tak samo

Z perspektywy uzależnienia to nie jest rozwiązanie dla osób, które mają problem z pić alkoholu i chciałyby przestać pić. Picie piwa zero czy wina bezalkoholowego to jest dalej podtrzymywanie starych nawyków i w ten sposób na pewno nie da się wyjść z alkoholizmu

To jest trudne dla ludzi, którzy mają problem alkoholowy, ta osoba dostaje coś, co smakuje tak samo, jak to od czego jest uzależniona. To może potem z powrotem wprowadzić w nałóg

Dla mnie te wszelkie alkohole zero to nie jest fajny substytut, bo jak piję piwo zero, to de facto nie manifestuję tego, że jestem przeciwko tej kulturze picia, tylko jeszcze ją legitymizuję



Co nas łączy:

picie alkoholu jest w Polsce zbyt znormalizowane



Mam znajomych pracujących na SOR-ze i praktycznie nie ma dnia, żeby ktoś nie zrobił sobie krzywdy pod wpływem alkoholu, albo po prostu z samym zatruciem alkoholowym do nich nie trafiał

Zauważam, że ten alkohol jest tak oczywistą rzeczą w naszym codziennym życiu, że zawsze jak się idzie na wieczorne spotkanie ze znajomymi, to „idzie się na piwo”, nawet jeśli nie zamierza się pić. To nam już skradło język

Dopóki alkohol kojarzy się z czymś, co jest artykułem wręcz pierwszej potrzeby, czyli będę go mogła kupić 24 godziny na dobę, to będzie nieodłącznym elementem spotkań

Teraz pracuję w takim miejscu, w przestrzeni biurowej, w której oprócz kawy, herbaty i wody, dostępne jest prosecco z kija. I dla mnie to jest, szczerze mówiąc, totalnym przekroczeniem granic

Naprawdę w każdym serialu, w większości produkcji filmowych, jest bardzo dużo używek, alkoholu. Alkohol i narkotyki są w jakiś sposób promowane



Co nas łączy:

regulacje związane z alkoholem
sprawiłyby, że czulibyśmy się bezpieczniej



Ktoś wraca z pracy, pracując na nocnej zmianie i nie obawia się tego, że ktoś pijany idzie po kolejną małpeczkę. Nie ma po co wychodzić, bo i tak tego alkoholu nie kupi

Rano nie trzeba mijać wszędzie właśnie rozrzuconych puszek i małpek. Ludzie nie wychodzą w środku nocy napić się pod Żabką czy pod stacją benzynową

Zauważyłem, że jak w pobliżu mojego mieszkania był całodobowy, to były też patrole policji co noc. Jak jest tylko ta Żabka do 23, to się zrobiło na ulicach o wiele bezpieczniej

Wprowadzenie prohibicji jest zadaniem o to, żeby otoczenie nie musiało mierzyć się z konsekwencjami tego, że ludzie mają ochotę w środku nocy napić się alkoholu

Na co dzień widzimy ludzi agresywnych pod wpływem alkoholu. Gdyby ta informacja się znajdowała na etykietach, to myślę, że to by bardzo mocno działało na wyobraźnię



Co nas łączy:

widzimy kluczową rolę promowania pozytywnych wzorców i edukacji



Prawo i system ogólnie powinien jak najbardziej ludzi edukować, pomagać im podejmować dobre decyzje, a nie siłą od tych złych decyzji wzbraniać

Piccolo to jest wielkie zło, bo jakby wychowywanie dzieci w kulturze picia. To zawsze kończy się tak samo

Jeśli zakazemy ludziom picia alkoholu, róbmy to tak, żeby to było skuteczne i równoległe z innymi działaniami, jak edukacja

Myślę, że prohibicja albo poziom cen to są tylko jedne z narzędzi, które nie załatwią nam całego tematu. Trzeba równoległe też pracować nad innymi narzędziami, typu edukacja

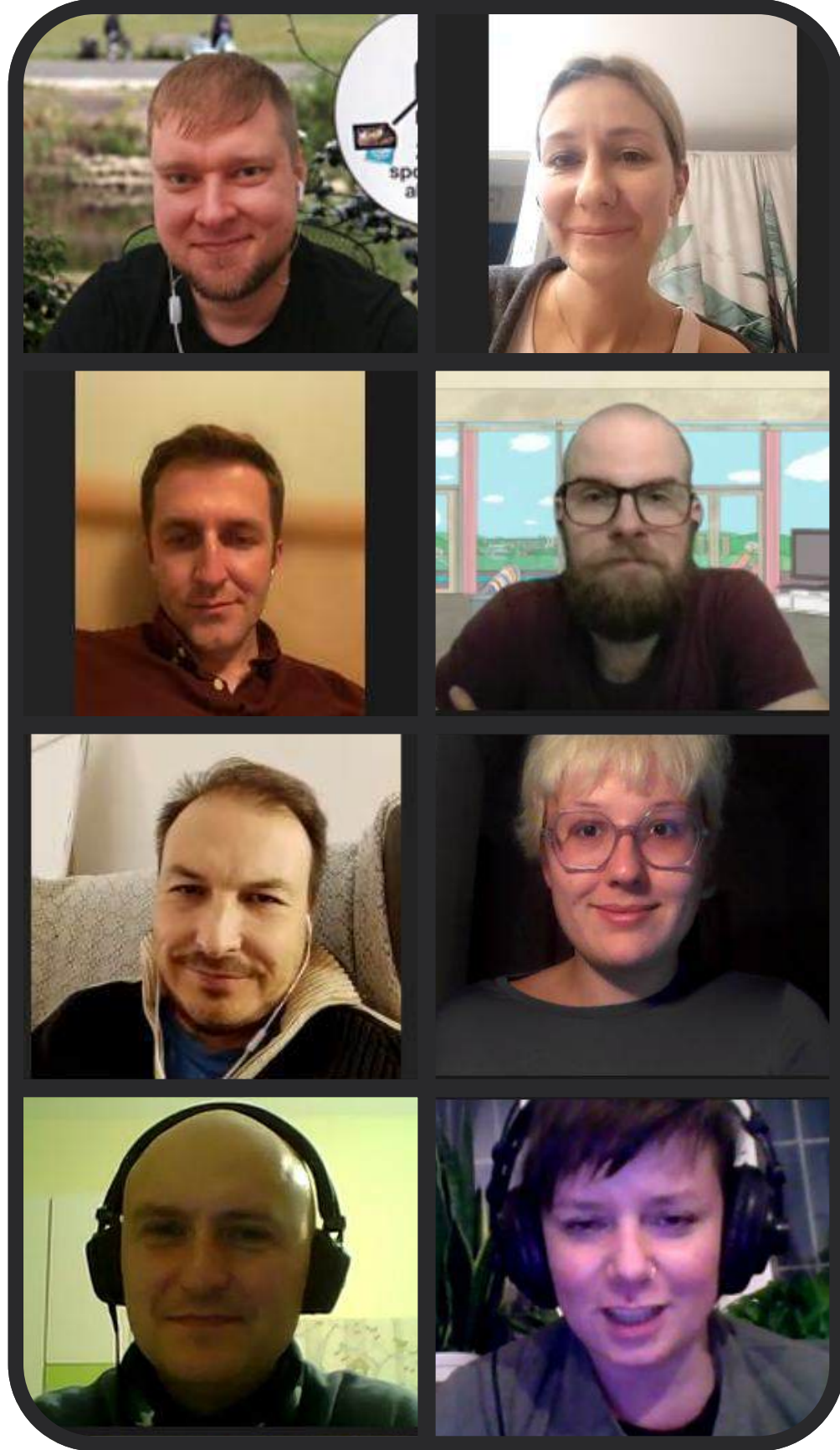
Jak ludzie się nie wychowują w kulturze picia, to potem nie mają takiego pomysłu, żeby pić w przyszłości

Nie jest jedynym rozwiązaniem, że ograniczenia załatwią sprawę. Trzeba równoległe promować zdrowe wzorce picia i kulturowe zmiany poprzez edukację

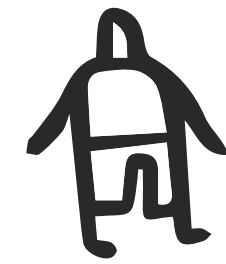


O tym dialogu

Prohibicja: czy zakazy sprzedaży ograniczą picie alkoholu w Polsce?



W DIALOGU WZIĘŁO UDZIAŁ **7 OSÓB**



5 MĘŻCZYZN



2 KOBIETY

UCZESTNICY POCHODZILI Z WOJEWÓDZTW:

- mazowieckiego
- pomorskiego
- łódzkiego
- wielkopolskiego

DIALOG POPROWADZILI:



Michał Jastrzębski



Magdalena Latuch

